

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. | w sytką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela 19 sierpnia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: G. 11 po św. Benigny.  
Jutro: Stefana Kr. — Gr. kat.: Dziś: N. 11 po S. Pr. Hos.  
Jutro: 7. Dometya. — Słowiański: Dziś: Bolesława. — Jutro: Sobiesława.  
Wschód słońca 4:29, zachód 6:20.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40\*; 10:40, 2:51\*; do Kołomyi: 3:30; do Stryja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Belzca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do **Brzechowiec** (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 5:36; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 201 (od 13 maja do 16 września w niedziele i sw. rz.-kat.); do Szczerca 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka stale zamknięta do 1 września; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka przez sierpień zamknięta. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godz. przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Lijejskiego 2) otwarta codziennie od 4—7 popoł. prócz soboty. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki przez sierpień zamknięta — Biblioteka Towarz. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i sw. ruskich). — Bibl. Narożnego Domu (Teatralna 22) we wtórki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

**Widowiska i zabawy.** Wycieczka do Tuchli. Festyn Czytelnii funk. kolei państw. w ogrodzie obok głównego dworca; w razie niepogody wieczorem w lok. Stow.

## „Od Libawy do Tsuszimy“.

Pod takim tytułem wydano szereg listów, pisanych do żony z dnia na dzień przez głównego inżyniera „drugiej eskadry Oceanu Spokojnego“ Zygmunta Politowskiego, który na pokładzie „Kniazia Suworowa“ wyruszył z admirałem Rożestwieńskim z Libawy we wrześniu zeszłego roku, był naocznym świadkiem głośnej

awantury koło Doggarbanku — a w bitwie pod Tsuszimą poległ na wysadzonym w powietrze „Suworowie“.

Korespondencya ta rzuca decydujące raz na zawsze światło na kwestyę, czy Rożestwieński i inni dowódcy statków rosyjskich, zaangażowanych koło Doggarbanku, zdawali sobie sprawę z rzeczywistego charakteru łodzi, przeciw którym skierowali olbrzymie działa floty. Listy Politowskiego zadają kłam najważniejszym zeznaniom oficerów rosyjskich przed komisją ankiety, odbytą na początku zeszłego roku w Paryżu.

Możemy podać z tych listów tylko najważniejsze wyjątki. Już pierwsze z nich donoszą o bezustanny, mniej lub więcej nieszczęśliwych wypadkach na okrętach, spowodowanych przez skandaliczne braki. Strach przed japońskimi torpedowcami towarzyszył flocie od samej Libawy. Oficerowie, którzy wiedzieli, że „do Szwecji przybyła znaczna liczba oficerów japońskich“, wyglądali bezustannie za minami na morzu, byli pewni, że minami są zasłane cieśniny. Kiedy niedaleko Langelandu, spozstrzegli duńskie krążowniki, byli przekonani, że te okręty stały tam na to jedynie, by nie przepuścić Japończyków.

Wiadomo, że awantura koło Doggarbanku zaszła nad ranem 22 października. Dwa dni przedtem, krążownik „Orel“ przestał odpowiadać na sygnały, ponieważ z powodu ciągłych nieporządków z maszynami i zepsucia się steru, musiał zarzucić kotwice i pozostać w tyle. Politowskij pisze: „Zdaje się, że na krążowniku znajduje się jeden z tych nikczemników, którzy chwytają każdą sposobność, aby uszkodzić okręt. Możemy tylko domyślać się, że jest to któryś z majtków — jakiś malkontent“. Krążownik „Zemczug“ zatonał tego samego dnia, 20 października, wyratowano go z największą trudnością gdy się zdecydowano poświęcić jego kanonierkę: spuszczone ją i zatopiono!

Później i w ciągu ankiety oficerowie rosyjscy twierdzili uparcie, że „Zemczuga“ ostrzeliwały japońskie torpedowce, rozbiły i zatopily jego kanonierkę.

Listy powtarzają prawie do znudzenia jedne i te same dzieje niesłychanego niedbalstwa, jakie się w ciągu podróży ujawniało bezustannymi wypadkami na okrętach. Po nocy 20 października pisał naczelny inżynier: „Phiii!... jakaż to była noc! morze niespokojne, rozhukane. Od samego wieczora każdy z nas pracował za dziesięciu. O północy, okręty na czele dały sygnał, że spozstrzegły cztery podejrzane destruktory bez świateł. Ale noc przeszła, chwala Bogu, bez wypadku. Teraz jest gęsta mgła dokoła — nic a nic nie widać“.

O 9 rano: „Doszedł telegram bezdrutowy, że destruktory zaatakowały „Kamczatkę“ która się wleczę z tyłu. Jadę stwierdzić szczegóły.“ W godzinę później: „Kamczatka“ sygnalizuje, że jest atakowana przez 8 destruktory“. W nocy 22-go „Kamczatka“ chce wiedzieć, jaka jest pozycja floty. Daje znać, że zmieniła drogę i że destruktory odstąpiły od ataku. Ale nam się zdaje, że to Japończycy dopytują się o pozycyę floty.

Wyteżyłem wszystkie siły, lecz przekonałem się niebawem, że prąd unosił nas na zachód, podczas gdy ja usiłowałem skierować łódź na wschód, tak, że właściwie płynęliśmy równolegle do brzegu.

— Nigdy nie przybijemy do lądu tym sposobem — odezwał się.

— Ha! trudno — odpowiedział kapitan. — W każdym razie musimy starać się płynąć o ile możności w górę, ale zarazem trzymać się brzegów, bo inaczej, uważa pan, nietylko moglibyśmy zapłynąć Bóg wie gdzie, ale wpaść na szalupy, tymczasem siła prądu musi wkrótce osłabnąć, a wtedy będziemy mogli zawrócić i dopłynąć do brzegu.

— Prąd już słabnie, sir — zawołał Gray, siedzący przy przednim żaglu. Możeby się dało zawrócić już teraz.

— Dziękuję ci, kochanku — odparłem uprzejmie, jak gdyby nic między nami nie zaszło, postanowiliśmy bowiem traktować go po przyjacielsku, jak towarzysza. Nagle kapitan przemówił znowu, ale zmienionym głosem.

— Armata! — zawołał.

— Myślałem o tem — odparłem, gdyż domyśliłem się, że kapitan obawia się, aby nie zbombardowano fortu. — Ale nawet, gdyby potrafili przewieźć ją na brzeg, w jaki sposób przeciągną ją przez lasy?

— Spójrz pan poza siebie, sir — rzekł kapitan. Zapomnieliśmy na śmierć w pośpiechu o naszym dziewięciofuntowym działku, i oto ujrzelismy z przerażeniem, że pięciu łajdaków, pozostałych na okręcie, krząta się pilnie, ściągając koszulkę, jak nazywali nasycy smolą brezent, pokrywający armatę. W tej chwili błysło mi w myśli, żeśmy nie zatopili prochu i kul dia-

Wiatr się ruszył silny. „Suwarow“ skacze po bałwanach. Jeżeli wicher będzie silniejszy, to destruktory będą musiały zaniechać pościgu i skierować się do najbliższego portu.

„Boże! co się działo z flotą! Koło 1 godziny dziś rano zbębiono nas na stanowiska, bo dostrzeżono jakieś okręty przed frontem. Dopuszciliśmy je dość blisko, a potem... z wszystkich dział! Słów, niemam na opisanie haniebnej akcji potem! Okręty naszej dywizji zalały się olbrzymim ogniem, bezustanny był ryk dział — ogromne pociski gwizdały przeraźliwie w powietrzu. — Stałem na pomoście sterniczym, ale ogłoszony i oslepiony armatnim ogniem zbiegłem na dół, zaciskając uszy i ze łzami w oczach. Patrzałem na koniec tego wszystkiego z pod głównego pokładu.

„Mały jeden statek rybacki na morzu... podrzucany falami. Widzieliśmy go całkiem wyraźnie — jego czarno-czerwone boki, jego komin jedyny i most, ale na pokładzie nie było nikogo, pewnie wszyscy schronili się pod pokład. Biedny statek!... on to stanowiął cel skoncentrowanego ognia naszych dział. Patrzałem jak nasze pociski wybuchały. Rozkaz zaprzestania ognia został wydany, ale ogień szedł bezustanny z innych okrętów, które też pewno posłały statek na dno. Drugi i trzeci parowiec rybacki, bez żywej duszy na pokładach, rzuciły się bezsilnie na falach. „Suwarow“ na nie nie strzelał. Sprobuj wyobrazić sobie, co się działo z biedakami na statkach. Byli to niezawodnie rybacy. Teraz cały świat będzie wiedział o tych haniebnych wypadkach...“

Wiadomo, że według raportów Rożestwieńskiego, Japończycy strzelali do „Aurory“. Oto jak się rzecz miała według Politowskiego. O pół do 3 rano 22 października, pisał: „Straszny wypadek zaszedł na „Aurorze“: jej kadłub został przedziurawiony nad linią wody w czterech miejscach, kominy ma przebite, kapelan ranny ciężko, komendant lekko. Widocznie „Aurora“ ściągnięła na siebie ogień naszej dywizji. W zamieszaniu kanonady wzięto ją za okręt japoński, skierowano na nią działa 6-calowe... okropny wypadek! Jedną jest przynajmniej pociecha: artyerzyści nasi celowali wcale dobrze.. Kapelan ma urwaną rękę. Wina spada na dowódcę „Aurory“, bo skierował na „Suworowa“, nie ostrzegając, światło elektryczne, wzbudził w ten sposób domysł, że okręt jest nieprzyjacielski...“

## Wielki pożar w Krakowie.

Piszę nam z Krakowa pod datą 17 bm:

Wczoraj w nocy wybuchł olbrzymi pożar w magazynach kolejowych przy ulicy Warszawskiej. Jedynie dzięki ulewie i wiatrowi nie rozszerzył się on na całą grupę magazynów kolejowych.

Ogień wybuchł o północy z niewiadomej dotąd przyczyny w szopach magazynowych firmy Leinkaufa,

łowych, które znajdowały się wprawdzie w osobnej skrytce, ale jedno uderzenie siekiery mogło wydać cały zapas amunicji armatniej w ręce buntowników.

— Izrael był u Flint'a kanonierem — wtrącił Gray zdławionym głosem. — Na los szczęścia skierowałem łódź ku przystani za wzgórzem.

Siła prądu osłabła tymczasem o tyle, że nawet płynąć tak powoli, jak to nakazywał wzgląd na przesładowanie naszej łódki, mogłem sterować w tym kierunku. Ale za to byliśmy zwrócenii teraz do Hiszpanioli nie tyłem, a bokiem, stanowiąc doskonały cel dla strażów armatnich.

Nietylko widziałem, ale i słyszałem, jak ten łotr o pijackiej fizyonomii, Izrael Hands, toczył kulę po pomoście, popychając ją nogami.

— Kto z panów najcelniej strzela? — zapytał kapitan.

— Mr. Trelawney, bezwątpienia — odparłem.

— Mister Trelawney, bądź pan łaskaw sprzątnąć jednego z tych tam ludzi, sir. Hands'a, jeżeli się uda — rzekł kapitan.

Trelawney z najwyższym spokojem obejrzał kurek swej strzelby.

— Ale ostrożnie, sir! — zawołał kapitan. — Jeżeli twój karabin rwie, możesz nas zatopić. Niech wszyscy utrzymują równowagę w czasie strzału.

Esquire podniósł strzelbę i wycelował, wiosła zatrzymały się, a my wszyscy przechyliłismy się w przeciwną stronę, aby zachować równowagę, ruch zaś nasz był tak zgodny i wybornie obliczony, że ani jedna kropla wody nie dostała się do łodzi.

(C. d. a.)

42)

LUDWIK STEVENSON.

## WYSPA SKARBÓW

Przekład z angielskiego M. S—j.

Ciąg dalszy.

Kapitan rozłożył równomierniej ładunek i łódź odzyskała pewną równowagę. Wszakże baliśmy się ruszyć, a nawet odetchnąć głośniej, aby nie pogrążyć jej na dno.

Powtórę, nastąpił odpływ, jak mówiłem wyżej, a wskutek tego utworzył się od zachodniej strony zatoki wartki prąd, biegnący na południe, a potem na wschód ku cieśninie, przez którą wpłynęliśmy rano. Samo falowanie morza, wzbudzone przez prąd, stanowiło niebezpieczeństwo dla naszej przeciążonej łodzi, ale najgorszem było to, że prąd zbił nas z drogi i uniósł daleko od miejsca przy wzgórzach, gdzie zamierzaliśmy wylądować, pędząc wprost na szalupy, przy których zbuntowani piraci mogli się pojawić lada chwila.

— Nie mogę sterować na blokhauz, sir — rzekłem do kapitana. Siedziałem bowiem w rudła, podczas gdy on i Tedruth, mając świeże siły, robili wiosłami. — Prąd spycha nas w dół zatoki. Czy nie moglibyście wiosłować trochę silniej?

— Niepodobna, bo łódź pójdzie na dno — odparł. — Steruj pan jak umiesz, sir, steruj, póki wrzście nie owdłaniemy prądem.

rozciągnął się następnie na magazyn zbożowy, oraz na szereg wagonów, stojących między magazynami.

Mieszkając niedaleko od miejsca pożaru mogłem obserwować cały przebieg ogromnej katastrofy. Plomienie szalały na przestrzeni równej całemu lwowskiemu placowi Strzeleckiemu, tona oświetliła cały prawie Kraków. W Rynku odległym od magazynów kolejowych o 20 minut było mimo chmurnej i ciemnej nocy — zupełnie jasno.

Na miejscu pożaru zjawiała się straż ogniowa z naczelnikiem p. Nowotnym, policja i wojsko trzymały kordon nie dopuszczając przelicznych tłumów do oparkowanego miejsca pożaru.

Około 5 rano pożar stłumiono, do 8 jednak pozostała na miejscu straż pożarna, gasząc dymiące zgłiszczą.

Ofiarą pożaru padły dwa duże magazyny zbożowe i towarów bławatnych, oraz 24 wagonów z różnym towarem.

Szkody przypuszczalne wynoszą półtrzecia miliona koron. Najbardziej ucierpiali w pożarze firmy zbożowe: Lehrfreund, Sperling i Landau.

Senzację wywołał w całym Krakowie fakt, iż w zgłiszczach transportu cukru fabryki Braci May w Węgierskim Hradyszczu adresowane do firmy Reintera w Krakowie, znaleziono 240 rewolwerów. Oglądałem jeden z nich — najautentyczniejszy Browning.

Fakt ten wzrasta w ustach plotki krakowskiej do potwornych rozmiarów. Co rewolwery te znaczą — śledztwo wykaże. (Kaz. Bar.)

Według „Nowej Reformy“ oprócz dwóch paczek z rewolwerami, była jeszcze jedna paczka z szablami i pałaszami. Broń ta, jak przypuszcza, przeznaczona była dla rewolucjonistów w Warszawie. Rewolwery, jak pisze „Czas“, zostały zupełnie przez ogień zniszczone, wszystkie ręczki są spalone, a żelazo całe zalane roztopionym cukrem.

„Nowa Reforma“ zwraca przy sposobności ponownie uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grożą Krakowowi: wojskowy magazyn materiałów wybuchowych, oraz laboratorium artyleryjskie na Grzegózkach. Wobec ogromnej ilości materiałów wybuchowych tam zgromadzonych, wybuch zniszczyłby znaczną część miasta. — Podczas pożaru w dniu 16 b. m. tysiące iskier, oraz płonących żagwi palącego się płótna, całe ogniska rozżarzonych otrąb padały na dachy owych składów i jak utrzymuje „Nowa Reforma“, tylko dzięki nawalnicy nie doszło do katastrofy.

## Z Warszawy.

Warszawa, 16 sierpnia.

### Krwawe żniwo.

Po okropnościach dnia wczorajszego, dzisiaj w Warszawie panował zupełny spokój, zakłócony dopiero wieczorem przez okrutny napad żołnierzy na procesję, która wracając z pobliskiego Rokietna, zmierzała ku kościołowi św. Karola Boromeusza ulicami Wolską, a następnie Chłodną. U zbiegu ulicy Chłodnej i Wroniej (o godz. 8 wieczorem) między kompanię wmiszało się kilku wyrostków; według jednej wersji — dali oni parę strzałów rewolwerowych w powietrze, według innej — rzucili kilka petard na alarm.

W tych okolicach stoją dwa posterunki wojskowe: jeden na Chłodnej, drugi na Wroniej. Żołnierze, zaalarmowani odgłosem wystrzałów, rzucili się ku procesji, wzięwszy przerażonych pątników we dwa ognie salw karabinowych. Przerażony tłum rozbiegł się w popłochu na wszystkie strony; na bruku zostało 12 ofiar ciężko rannych.

Szczegóły wczorajszego dnia obustronnych morderstw nie są jeszcze dziś całkowicie znane. Według przybliżonych obliczeń, organizacja bojowa polskiej partii socjalistycznej położyła trupem, lub ciężko raniła w Warszawie ogółem około 40 policjantów, żandarmów i żołnierzy, zaś wojsko rosyjskie położyło trupem około 60 osób, raniło zaś mniej lub więcej ciężko do 500 osób. Zatem dzień wczorajszy należy do najbardziej krwawych dni w tym burzliwym roku. Te masowe zamachy, tak krwawe, podziały na policję oczywiście bardzo deprymująco; wojskowi po cukierniach, restauracjach zachowują się również lekko, ale na ulicach wojsko traktuje publiczność zuchwale i tłucze przehodniów kolbami i bez ceremonii. Wojsko na ogół jest tak rozdrażnione napadami na posterunki, że jest coraz skłonniejsze do ekscesów, czego mieliśmy dowód wczoraj w dzielnicy żydowskiej, a dziś na ul. Chłodnej.

STARY.

Warszawa, 17 sierpnia.

Społeczeństwo układa smutny bilans „krwawego dnia“ w Warszawie, to jest ostatniej środy, a rząd zdał pieczę o bezpieczeństwo publiczne na tych, którzy potrzebują sami czujnego dozoru. Poza spokojnym środkiem miasta, już o zmroku wyloty ulic są obstawione piechotą i kozakami, którzy po godz. 9 na dany sygnał zamykają przejścia. Ruch bywa na kilka godzin wstrzymany, dopóki nie zjawi się oficer, ażeby na chwilę zarządzić przepuszczenie pieszych i jezdnych. W dzielnicach żydowskich niepodobna po godz. 8 wyjść za bramę. Policja w porze nocnej jest nieczynna zupełnie poza śródmieściem, zastępuje ją wojsko, wysyłające patrole piesze i konne. Ba — większe oddziały, jakby podczas wojny, idąc ulicami, wysyłają rekonesanse i otaczają się pikietami, które spędzają z ulic publiczność. Dopiero około północy ustają, te wojenne pochody i

nastaje względy spokój... stanu wojennego. Podróżni, przybywający do Warszawy są rewidowani na dworcach.

A bilans krwawego dnia? Otóż pogotowie ratunkowe podało liczbę zabitych na 15, natomiast według wykazu policyjnego zginęło od kul karabinowych 18 osób, w szpitalach zmarło skutkiem ran 5 osób, razem więc straciło życie 23 osób cywilnych.

Pogromy policji i strażników nie ustają. Ucichęło nieco po krwawym dniu w Warszawie, za to prowincja wyręcza stolicę. Oto biuletyn wojenny: W Gąbinie zabici strażnicy ziemscy Głodków i Czebatiuk; pod Kiernozią strażnik Barnasiuk; w Dobrem strażnik Łogwiniuk; w Sannikach strażnik Grabarczyk; w Łowiczu strażnik Wołynczak; w Strudze strażnik Lepiocha, na stacyi Targówek strażnik Mirosznikow. Rannych pomijamy. O ujęciu sprawców nie donoszą w żadnym wypadku.

Bandytyzm przybiera wprost rozmiary potworne. Ogromne wzburzenie wywołało zamordowanie przez 20 bandytów ks. Pyrańskiego na forwarku Karczówku. — Sędziwy, bo 80 lat życia liczący kapłan, osiadł tam na dewocyi i padł ofiarą dziczy, która zrabowała dom i uszła bezkarnie. Bandyty warszawscy wyjeżdżają nawet na gościnne występy na prowincję. I tak 8 warszawskich bandytów przyjechało fiakrem do Sielc i tam napadło na restaurację „Wójtówka“, ale połów nie udało się, gdyż córka gospodarza na czas uprzętnęła pieniądze. Więc zabrali w dystrybucji 12 rubli, cygara, papierosy i... parę butów, poczem wrócili do Warszawy, wcale nie molestowani przez władze w Sielcach.

Dla odmiany patrole i we dnie urządzają rewizje uliczne. Tak było na placu Bankowym, a przy tej sposobności patrol zaczął strzelać do tych, którzy przed rewizją uciekali. Wynik strzelaniny był taki, że kelner Spiro, stojący przed restauracją, został zabity, a drugi strzał położył trupem jakiegoś nieznanego chłopca.

Strzelanie przez wojsko do pielgrzymów na Woli, o czem doniósł telegram, miało następujący przebieg: Rankiem od rogatki wolskiej, w kierunku kościoła św. Karola Boromeusza szła procesja powracających z Rokietna pielgrzymów. Na czele szedł t. zw. starszy brat z krzyżem, ubrany w białą komeżkę. W pobliżu domu nr. 52 przy ulicy Chłodnej jakiś przebiegający wyrostek rzucił do tłumy petardę, która głośno eksplodowała. — Powstał wśród pielgrzymów nieopisany popłoch. Wtem rozległa się salwa strzałów karabinowych. Oto żołnierze wołyńskiego pułku stojący przed koszarami, usłyszawszy huk petardy i widząc pędzący tłum, dali doń kilkadziesiąt strzałów. Ugodzony w brzuch miosący krzyż padł zdroniony krwią. Ogółem zostało rannych oprócz przewodnika, którego natychmiast dorożką przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, osób 11.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Z Rosyi i Zaboru.

#### Zamach na generał-gubernatora warszawskiego.

Warszawa. (TBK.) Na generał-gubernatora warszawskiego Skallona wykonano wczoraj zamach. Gdy generał-gubernator wkrótce po godzinie 4 popołudniu przejeżdżał przez ulicę Nakolińską, rzucono pod jego powóz trzy bomby. Jedna z tych bomb nie wybuchła. Generał-gubernator nie jest ranny. Oprócz tego na balkonie jednego z domów znaleziono czwartą bombę.

Warszawa. (Od naszego koresp.) Wczoraj popołudniu wykonano zamach zapomocą bomb na warszawskiego generał-gubernatora Skallona. Sądząc ze wszystkich należy przypuścić, iż rewolucjonisci, którzy od paru dni urządzają bezprzerwanie zamachy na policjantów i żołnierzy postanowili ukoronować je wczoraj śmiercią naczelnego kierownika rządów rosyjskich w Warszawie. Zamach się nie udał, nie wiadomo, czy wskutek złej konstrukcji bomb, czy wskutek nieudolności, lub zawahania się w ostatniej chwili sprawcy, czy z tych wszystkich przyczyn razem wziętych.

Zamach wykonano podczas przejazdu generał-gubernatora ulicami miasta. Mianowicie, kiedy generał Skallon, wyjechawszy z pałacu belwederskiego, położonego — jak wiadomo — na wzgórzu nad parkiem Łazienkowskim, a służącego warszawskim generał-gubernatorom za pomieszkanie, znajdował się właśnie ze swoim orszakiem kozaków, otaczających jego powóz, na ulicy Koszykowej, rzucono nagle w jego stronę dwie bomby. Rozległa się dwukrotna detonacja, kilku kozaków zostało rannych i spadło z koni, jednakże Skallon wyszedł bez żadnego szwanku.

#### W sprawie pogromów policji w Królestwie.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzisiaj w Krasnem Siole złożony został szczegółowy raport w sprawie ogólnego stanu rzeczy w Królestwie Polskiem w związku z ostatnimi zabójstwami policjantów i żołnierzy. Z tego również powodu minister Stolypin naradzał się z dyrektorem departamentu policji. Poza tem odbędzie się specjalna narada ministrów, na której rozpatrywana ma być sprawa ewentualnych zmian w wyższym zarządzie kraju, oraz zmian w stosowanej tam dotychczas polityce.

Petersburg. (Tel. wł.) Prasa tutejsza poświęca obszernie artykuły wczorajszym masowym zabójstwom policjantów i żołnierzy, które krwawym szlakiem zaznaczyły się w Królestwie Polskiem i kraju Nadbałtyckim. Wszystkie gazety konstatają bezsilność władzy i wska-

zują na fakt, że Rosya jak i przedtem, pozbawiona jest jednolitej i silnej władzy.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ przynosi artykuł pewnego oficera rosyjskiego o zamachach w Warszawie, w którym autor domaga się otwartej walki przeciw społeczeństwu polskiemu, które „chroni sprawców zamachów“. „Wremia“ podszczuwa do pogromów żydowskich w Polsce.

#### Schwytanie prowokatora.

Częstochowa. (Tel. wł.) Wczoraj na Jasnej Górze ujęto Tatara, prowokatora.

#### Wynurzenia Stolypina.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondentowi „Tempsa“ oświadczył Stolypin, że nowe wybory odbędą się na 6 tygodni przed nowem otwarciem Dumy. Rosya nie jest taką jak Turcja, która dała raz konstytucję a następnie ją odebrała. Stolypin zapewniał, że Rosya nie zamierza zaciągać żadnej nowej pożyczki.

#### Prąd reakcyjny w rządzie.

Berlin. (Tel. wł.) Stolypin zamianował gubernatorem Astrachana Sokołowa, który z powodu swej reakcyjnej działalności w Ufie był znieuważony i powodu zamachu musiał podać się do dymisji.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Juzówki donoszą, że utworzona tam została centralna władza celem przywrócenia porządku. Podlegać jej mają gubernia jekaterynosławska, taganrogska i obszar doński.

#### 5 wyroków śmierci.

Tyflis. (Tel. wł.) Wyrokiem sądu okręgowego wojskowego w Derszlagarze, podoficer Samojlenko oraz szeregowcy: Nowa, Gołubiatnikow, Jakowienko i Czau-szew, za zbrojne powstanie i zabicie dowódcy pułku samurskiego i kilku oficerów, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok niezwłocznie wykonano.

#### Stracenie 18 ludzi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Sąd wojenny skazał 17 marynarzy oskarżonych za bunt na krążowniku „Pamiat Azowa“ i jednego agitatora na śmierć. Wyrok wczoraj wykonano.

Rewel. (Pet. Ag. tel.) Trybunał wojenny w sprawie o bunt na krążowniku „Pamiat Azowa“ wydał 18 wyroków śmierci, 12 uczestników buntu skazano do robót przymusowych, 6 na 10 lat więzienia, 13 na przeniesienie do batalionów karnych i czasowe więzienie, 15 ukarano dyscyplinarnie, 3 uwolniono, a 3 osoby cywilne oddano władzom do ukarania.

#### Sprawiedliwość przy zamkniętych drzwiach.

Petersburg. (Tel. wł.) Komendant twierdzy kronstadtzkiej oświadczył oficjalnie, że do rozprawy o bunty wojskowe nie będą dopuszczeni żadni obrońcy i tylko wojskowi mogą fungować w charakterze obrońców.

#### W drodze administracyjnej.

Petersburg. (Tel. wł.) Socjalistyczny pisarz Parvus i socjalista Leon Deutsch zostali zesłani na trzy lata na Syberję do Turuchańska.

#### Pos. Onipko nie brał udziału w buncie.

Petersburg. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że zostało stwierdzonem, że poseł Onipko nie brał udziału w buncie, wobec czego będzie ścigany sądownie tylko za rewolucyjną propagandę.

#### Bunt więźniów.

Moskwa. (Tel. wł.) W więzieniu butyryjskim przestępcy polityczni wszczęli bunt, niezadowoleni z pożywienia w szpitalu więziennym. Chorzy zażądali pomieszczenia ich w celach ze zdrowymi. Ponieważ żądaniu ich nie uczyniono zadość, rozpoczęli pogrom szpitala. Wezwane wojsko dało salwę: dwóch zabito, rannego około trzydziestu.

#### Z kroniki zamachów.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak podaje „Petersburger Ztg.“ zabito w Czycie strzałami rewolwerowymi dyrektora policji. Sprawca umknął.

#### Znowu rabunek pociągu.

Petersburg. (Tel. wł.) W pobliżu Ufy uzbrojeni ludzie zatrzymali pociąg kolejowy i wrzucili następnie bombę do wagonu pocztowego. Konduktor został zabity. Napastnicy zrabowali wszystkie worki z pieniędzmi.

#### Nauka domowa.

Petersburg. (Tel. wł.) W rozmowie ze współpracownikiem „Ag. Bathona“ minister oświaty oświadczył, że rząd przyjął projekt równouprawnienia praw nauuczania domowego na kresach państwa. Minister oświaty oświadczył nadto, że powtarzane przez pisma wiadomości o zniesieniu ograniczeń względem żydów przy przyjmowaniu do wyższych zakładów naukowych — są bezpodstawne. Decyzja w powyższej sprawie zapadnie dopiero w końcu bm.

#### Odnaczenia.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz najwyższem postanowieniem z dnia 16 sierpnia br. w uznaniu za przeprowadzenie istniałizowanie rokowań handlowych z Niemcami, Włochami, Rosyą, Belgią i Szwajcaryą, nadał z uwolnieniem od taksy szlachectwo właścicielowi dóbr dr. Edwardowi Seidlerowi z Steinitz; dalej z uwolnieniem od taksy order żelaznej korony II kl. szefowi sekcji w ministerstwie hadlu dr. Maurycem Rösslerowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa posłowi adwokatowi dr. Władysławowi Dulębie ze Lwowie, posłowi do

Rady państwa z Izby handlowo-przemysłowej w Wiedniu Juliuszowi Kingowi i posłowi do Rady państwa i na sejm, premyslowcowi dr. Henrykowi Kolischerowi w Czerlanach koło Gródka; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa sekretarzowi Izby handl. i przem. w Krakowie dr. Arturowi Benisowi i sekretarzowi Izby handl. i przem. we Lwowie dr. Władysławowi Stesłowiczowi.

#### Mianowania w armii.

**Wiedeń.** (TBK.) „Dziennik rozporządzeń dla armii“ donosi: Cesarz mianował króla Fryderyka duńskiego właścicielem 75 p. p., w. ks. Sergiusza Mikołajewicza właścicielem pułku artylerii korpusnej nr. 1, a ks. Wilhelma Luxemburskiego wł. 15 p. p.

Cesarz nadał admirałowi hr. Montecuccolemu order Leopolda I klasy, generałowi zbrojmistrzowi Suchovatemu, komendantowi korpusu w Gracu, Schwitzerowi von Bayerheim komendantowi w Temeszwarze i Fiedlerowi komendantowi w Wiedniu, wielki krzyż orderu Leopolda.

Cesarz zamianował gen. zbrojmistrza Pino von Friedenthala, komendanta w Przemyślu wł. 40 p. piech., i uwolnił ze względu na zły stan zdrowia gen. Nachodskiego-Neudorfa, komendanta dywizji konnicy w Stanisławowie, a zamianował na jego miejsce generał-majora Kolosvarego.

Cesarz zamianował w wojskowej akademii Terezyańskiej 80 akademików podporucznikami piechoty, 37 podporucznikami konnicy; w Technicznej akademii wojskowej 41 podporucznikami artylerii i 39 podporucznikami inżynierii; wreszcie w akademii obrony krajowej 3 podporucznikami piechoty a 7 konnicy, nadto w Terezyańskiej akademii wojskowej 9 podporucznikami obrony krajowej w piechocie, a 2 podporucznikami konnicy obrony krajowej.

#### Austria chce okupować Macedonię?

**Budapeszt.** (Tel. wł.) „Budapesti Hirlap“ donosi, że rząd serbski jest w posiadaniu dwu kart austriackiego sztabu generalnego, na których zaznaczony jest przechód wojsk austriackich przez Serbię dla wkroczenia do Macedonii.

#### Krwawe zatargi bułgarsko-greckie.

**Sofia.** (Tel. wł.) Posel austriacki uczynił oficjalnie energiczne przedstawienie przeciw działalności bułgarskich band szturmujących nawet do kościołów.

#### Skandale kolonialne w Niemczech.

**Berlin.** (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ dowiaduje się, że kanclerz ks. Bülow jeszcze z Norderney wystosował list do ministra Podbielskiego z zapytaniem, co do jego udziału w firmie Tippelskirch. Podbielski nadesłał obszerną odpowiedź, na której końcu prosił kanclerza, ażeby przedłożył cesarzowi jego dymisyę.

#### Trzęsienie ziemi.

**Nowy Jork.** (TBK.) Telegraficzne prywatne doniesienie, otrzymane niemiecko-atlantycznym kablem z Valparaizo przez Limę opiewa: Trzęsienie ziemi było niesłychanie gwałtowne. Wszelka komunikacja w mieście przerwana.

**Nowy Jork.** (TBK.) Depesza dziennika „Sun“ donosi z Limy, że wiele rodzin z Valparaizo uciekło na okrętach. Budowle portowe i sam port w Valparaizo nie doznały żadnej szkody. Najwięcej ucierpiał ulice: Calle de Blanca, Calle de Condel, Calle de Esmeraldo i Avenida della Delzias, przy których były najpiękniejsze budowle.

**Berlin.** (TBK.) Niemiecki Bank zamorski otrzymał od kierownika swojej filii w Valparaizo następujący telegram:

Valparaizo zostało dn. dn. 17 sierpnia nawiedzone strasznie trzęsieniem ziemi, które zniszczyło pół miasta od Almendales do Calle Bellavista, gdzie domy prywatne i przedsiębiorstwa kupieckie zostały zniszczone. Urzędniczy i budowle banku niemieckiego ocalone.

**Hamburg.** (TBK.) „Norddeutscher Bank“ otrzymał od dyrektora „Banku de Chile“ i „Allemania“ w Valparaizo telegram:

„Wszystko dobrze. Proszę zawiadomić rodziny. Bank mało ucierpiał. Wiele domów spłonęło. Banki i inne instytucje publiczne zamknięte“.

**Nowy Jork.** (TBK.) Depesze „N. Y. Herald“ donoszą z Valparaizo: Miasto Valparaizo zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi we czwartek o godzinie 8 wieczorem. Trzęsienie ziemi zaskoczyło mieszkańców zupełnie niespodzianie, bez żadnych zwyczajnych oznak poprzednich i dlatego katastrofa przybrała większe rozmiary. Setki ludzi znalazły śmierć pod gruzami, a setki zginęły potem w płomieniach. — Zaraz po pierwszym wstrząśnięciu wybuchły pożary. Publiczność ogarnięta została paniką niedoopisania. Ci którzy uszli z życiem, byli osłupieni z przerażenia i nie mogli ratować ani siebie ani innych przed płomieniami. Kupiecka dzielnica Valparaizo prawie zupełnie zniszczona. Pożar szerzy się dalej, a gęsta chmura dymu otula miasto.

Z miasta St. Jago de Chili brak wszelkich wiadomości, prawdopodobnie więc uległo temsamemu co Valparaizo losowi. Od pierwszego wstrząśnienia nie odziedził z miasta żaden pociąg, ani też nie przyszedł. — Dwa najsilniejsze wstrząśnienia nastąpiły po sobie w krótkim przeciągu czasu. Przy drugim wstrząśnieniu zdawało się, że całe miasto chwiałe się w posadach. Po drugim wstrząśnieniu rozszalał się ogólny pożar, szczególnie w dzielnicy kupieckiej, a zdaje się zniszczył on również dzielnicę Bellavista. W okolicach miasta ziemia się w wielu miejscach rozstąpiła.

(Valparaizo jest miastem położonym nad Oceanem Spokojnym, na zachodnim wybrzeżu południowej Ameryki, na tejsamej mniej więcej wysokości, co Buence

Ayrez na wybrzeżu wschodnim. Jestto stolica prowincji Chilijskiej, tego samego nazwiska. Miasto to portowe liczy około 200.000 mieszkańców, posiadało silnie rozwinięty przemysł i handel. — Trzęsienie ziemi nie jest w niem nowością, ani rzadkością, a już raz znaczna część miasta została doszczętnie zniszczona przez trzęsienie ziemi, które się zdarzyło dnia 20 lutego roku 1835. P. R.)

**Insbruk.** (TBK.) Iwan Jaworski b. Bazylianin, b. dyrektor gimnazjalny w Buczaczu, który w ostatnim czasie podróżował po Włoszech, Szwajcaryi i Tyrolu, zaginął. Jaworski miał przy sobie większą kwotę pieniędzy. Dotychczasowe dochodzenia władz uzasadniają przypuszczenie, że zaszła w tym wypadku zbrodnia.

**Budapeszt.** (TBK.) Z powodu święta narodowego giełda była wczoraj zamknięta.

**Ischl.** (Tel. wł.) Stan zdrowia b. ministra Krieghammera znowu znacznie się pogorszył.

## Wielka katastrofa kolejowa.

O ile dotychczas zbadano, winę wielkiej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się onegdaj popoł. na głównym dworcu we Lwowie, ponoszą maszynista rezerwowej maszyny, Jędrzej Harasymiec i dozorca wagonów, Jan Kargol. Pomimo bowiem sygnałów, pomimo tego, że powinni byli wiedzieć, iż zwrotnica nastawiona dla pociągu czerniowieckiego, przejechali tę zwrotnicę, złamali ją i przez to spowodowali zderzenie. Dozorca stojący koło zwrotnicy nastawionej dla maszyny rezerwowej na „zatrzymać się“, miał dawać maszyniście ręczne sygnały, aby zatrzymał się, jak jednak twierdzą fachowi, stanął nieprawidłowo — wobec czego maszynista Harasymiec sygnałów tych nie zrozumiał. Ten sam dozorca dawał równocześnie ręczne sygnały pociągowi czerniowieckiemu na „wolny przejazd“, co widząc maszynista maszyny rezerwowej, wziął te sygnały do siebie i przejechał zwrotnicę. Wprawdzie po przejechaniu w tej chwili spostrzegł pomyłkę, było już jednak za późno a Harasymiec wraz z Kargolem mieli jeszcze tyle czasu, aby zeskoczyć z maszyny i umknąć niechybnej śmierci.

Pośrednio wina wypadku leży, jak twierdzą obeznani z ruchem kolejowym, w zepsuciu automatów regulujących zwrotnice (nie vacuum, jak mylnie wydrukowano), wobec czego wszystkie zwrotnice reguluje się ręcznie.

Mozliwym więc, że użyty do regulowania tych zwrotnic dozorca nie był wyszkolony, mógł się zatem pomylić. Zresztą wykaże to śledztwo kolejowe. Kargol i Harasymiec, którzy onegdaj zniknęli, zgłosili się wczoraj rano jako chorzy i od wczoraj leżą w łóżku.

Dziś jesteśmy w możności podać spis dalszych osób, jadących czerniowieckim pociągiem, a które zgłosiły się jako chore. Zgłosili się jeszcze:

Chaim Samuel Ferber, handlarz z Bolszowiec, lat 52. Marya Leinwand, handlarka drobiu z Dziewiętnik, Olga Kamińska, żona star. konduktora kol. z Kólomyi, Oleksa Danyluk, gospodarz z Horocholina l. 77, Abe Glanz, kupiec z Kocorowa l. 55, Sofron Strzelbicki, zarobnik z Brzozdowiec lat 65, Józef Senkiewicz, murarz z Sieniawy l. 33, Karolina Fiskar, wdowa po budniku z Wybranówki, Leon Ettinger, muzykant z Lwowa, Katarzyna Roth, żona maszynisty w St. Siole, Aniela Koneczna, nauczycielka z Sarnik, Julia Pawłosiwicz, żona palacza z Chodorowa, Anna Weiss, żona konduktora z Wyżnicy, Anna Basak, żona palacza z Chodorowa, Wiktorya Gaszczyk, żona kancelisty z Chodorowa, Marya Kiernicka, żona gospodarza w Suchodole, Marya Adlof, wdowa po radcy w Tarnopolu, Aron Meth, szynkarz z Pasiek Zubrzyckich z 4-letnią córką Rachelą, Paweł Słobodzian, syn włościanina ze Słobódki bolszowieckiej lat 18, Bernard Spiegel, dzierżawca folwarku w Sulejowie lat 30, Eugeniusz Czaprąński, buchalter ze Lwowa, Leon Serls, handlarz koni z Przemyślan 32 lat, Majer Borak, handlarz wołów z Żurawna, Hillel Klarreich, faktor z Chodorowa 35 l., Matias Haber, kupiec z Bursztyna 31 lat, Fr. Gaszczyk kancelista z Żydaczowa, Markus Helfer, handlarz żelaza z Bóbrki, Izydor Okin, agent z Sichowa, Franciszek Dominik, technik ze Lwowa, Jan Chrzanowski, 13-letni syn woźnego z Drohobycza, Marya Olchowa z Byszowiec, Abraham Schnap z Wybranówki, Henia Herbst z Wybranówki, Anna Kieszówna z Krotoszyna, Karolina Jasińska ze Starego Siola, Rozalia Pawlikowska ze Stanisławowa.

Przeciwko maszyniście i dozorczy wagonów Kargolowi wdrożono dochodzenia karno-sądowe. Niezależnie od tego robi zarząd kolei dochodzenia dyscyplinarne, a o wynikach w drodze urzędowej doniesie sądowi.

„Chorzy“ mają się nieźle i tylko, jak zwykle żydzi, narobili wiele hałasu i okładają głowy zimnemi okładami.

## Wiadomości bieżące.

**Sporządzenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 sierpnia br.:

Godzina (Czas owski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 200)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
rano	728.3	18.0	SSW-3			
12 popoł.	728.0	24.6	SSW-2	0.0	27.0	14.6
9 wiecz.	729.7	14.8	W-3			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, kilkakrotnie deszcz

— † **Józef Znamirowski.** W Krynicy zmarł wczoraj po długich i ciężkich cierpieniach Józef Znamirowski, były poseł do Rady państwa, długoletni naczelnik gminy, weteran z r. 1863 i Sybirak, znany i wysoce ceniony w całym powiecie. S. p. zmarły położył niepołite zasługi około rozwoju Krynicy, która traci w nim znakomitego obywatela. Osierocił żonę i pięcioro dzieci. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 3 po południu.

— **Zasiłki dla inwalidów wojskowych.** Dzisiaj w południe w sali magistratu nastąpiło przyznanie zasiłków z fundacji miejskiej z r. 1849, założonej w rocznicę urodzin ces. Franciszka Józefa I po wstąpieniu jego na tron. Fundacja ta jest przeznaczona dla inwalidów i weteranów wojskowych, tudzież wdów po nich i zasiłki wynoszą po 144 i 120 koron rocznie.

— **Srebrna pieczętka herbowa.** Dawid Weiss złożył na inspekcji policyjnej srebrną pieczętkę z herbem „Kościusza“ wart. 60 kor., którą chciał mu sprzedać jakiś stolarski chłopak za 60 hal. Chłopak ten sprowadzony na policyję, zeznał, że dostał tę pieczętkę od kolegi, ten znów, że podarował mu ją „brat kolegi“. Wobec tego pieczętkę skonfiskowano.

— **Mażeńska awantura.** Jakób Drozdowski, robotnik pokłóciwszy się ze swą żoną Antoniną, uderzył ją wczoraj w południe w twarz w okolicy lewej skroni, że biedna kobiecina zemdlła. Sąsiadki nie mogąc ocucić zemdlonej, sądziły że umarła, to też rozgłosiły na wszystkie strony, że Jakóbową zamordowano.

Na miejsce wypadku, Pohlanka l. 1, zjechała komisja policyjna, przyjechał urzędnik z komisaryatu dla ewentualnego zabrania. zwłok, tymczasem kobiecina „odżyła“ i głośno rozprawiała o maltretowaniu swem przez męża, który dopiero przed dwoma tygodniami ożenił się z nią, a już taki niedobry. Po napomnieniu zbyt energicznego męża, który przyrzekł, że już więcej nie będzie bił żony — odjechała komisja do domu. Kilka godzin jednak mówiono na Pohlance o mordstwie.

— **Wyjaśnienie.** P. Jakób Rosner nadsyła nam z Drohobycza telegram, w którym oświadcza, że nieprawdewem było doniesienie naszego stanisławowskiego korespondenta, podane w nr. 369 naszego pisma, jakoby jego fabryka zapalek w Mykietyńcach ogłosiła upadłość.

— **Lwowski Instytut Muzyczny ulica Kilińskiego l. 1.** z dniem 1 września rozpoczyna rok szkolny 1906/7. Przedmioty nauki: I. Nauka gry na fortepianie. II. Nauka śpiewu solowego dla pań i panów. III. Nauka gry na skrzypcach. IV. Nauka gry na wiolonczeli. V. Nauka gry na organach. VI. Nauka teorii, harmonii i włoskiego języka.

Profesorowie Instytutu Muzycznego. 1. Fangorówna Marya, 2. Friedman Ignacy, 3. Głowacki Stanisław, 4. Kochański Wacław, 5. Krausowa Marya, 6. Loevenhof Natalia, 7. Nedela Wacław, 8. Niementowska Anna, 9. Pashalis Souwestrowie, 10. Pawlików Marya Nowakowska, 11. Wanda Proczkowska, 12. Rangl Smigielski Jan, 13. Wernicka Marya, 14. Wolfsthal Arnold. Naukę przedmiotów teoretycznych jak i inspektorat szkolny objął jak w roku ubiegłym najpoważniejszy krytyk muzyczny.

Instytut posiada dla wszelkich odczytów i produkcji szkolnych własną salę koncertową. — Fortepiany koncertowe dla instytutu dostarcza zaszczytnie znana firma Stanisława Horszowskiego.

Sprawozdanie z roku ubiegłego jak też wszelkie informacje co do opłat szkolnych uwidocznione w prospekcie, który wydaje i posyła na żądanie franco Dyrekcya Lwowskiego Instytutu Muzycznego, ulica Kilińskiego l. 1, II. p. 8748

## Wiadomości giełdowe.

### Krakowski targ na bydło.

**Kraków,** d. 17 sierpnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosnącego 140 sztuk, b) jałownika 69 szt., c) cieląt 240 szt., d) owiec i kóz 18 szt., e) nierogacizny 200 szt. — razem 667 sztuk.

Płacono: Woły z paszy lżejsze po 70 do 71 kor., woły grubsze sztuka po 75 do 86 — kor. krowy tuczne po 76 do 80 kor. krowy lżejsze z paszy po 68 do 76 k., buhaje po 84 do 90 kor., jałownik po 58 do 60 kor. cielęta po 84—86 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 33 do 47 kor., nierogaciznę tuczną po 76 do 82 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 112 do 116 kor., owce po 60—60 kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt i nierogacizny 468 sztuk, na eksport bydła rogatego 119 sztuk, nierogacizny 80 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

### Z targów handlowych.

**Wiedeń,** 18 sierpnia. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40.80 do 41.20.

Tendencja: niezmieniona. Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.25 do 62.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna. Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. —.— do K. —.—, W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. — do K. —. Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń: dn. 18 sierpnia. Kursy giełdy wiedeńskiej, Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 285.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 292.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 21.75, Zaki. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 457.—, Clary zł. —, m. k. 140.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57.—, Ofen 40 zł. 170.—, Palffy 40 zł. m. 45 165.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 48.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 58.—, Salma 198.— zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 160.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 510.—.

Paryż, d. 18 sierpnia. Trzy procentowa renta 97.67, 32.50.

Berlin, d. 18 sierpnia. Banknoty austriackie 85.25. Spirytus —.

Frankfurt, dnia 18 sierpnia. Austr. kred. —, Laura —, Disconto —. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie: silne.

Wiedeń. 18 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica i żyto przy miernych obrotach o 5 do 10 hal. tańsze, aniżeli w poprzednim tygodniu. Pszenica 7.90—8.30, żyto 6.45—6.60. Jęczmień przy ożywionych obrotach poszukiwany. Kukurudza o 10h. tańsza, owies ustalony. Pogoda piękna lecz chłodno.

Wiedeń, d. 19 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 677.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 808.—, Akcje Anglo banku 308.50, Akcje Unionbanku 549.50, Akcje Länderbanku 440.75, Akcje Bankvereinu 548.75, Akcje Boden credit 1035.—, Akcje gal. Banku hipot. 574.—, Akcje kolei państwowych 672.50, Akcje kolei południowej 160.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 452.50, Akcje kolei półn. 5490.— Akcje kolei czern. 581.— Akcje Alpy 587.50, Akcje Rima Muranyi 573.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2775.— Akcje Fabryki bromi 581.—, Akcje tureckie tyton. 404.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 555.— inc. kap. Oblig. węg. ind. 94.35, Renta majowa 99.45, Austr. Renta koronowa 99.45 Węg. Renta koronowa 94.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.80, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98.25, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.60, 4 proc. listy Banku kraj. 98.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.50, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.40, Losy tureckie 161.25, Marki 117.35, Ruble 251.—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — 5 proc. ros. pożyczka 1906 79.60.

Usposobienie bez ochoty. Kredyty słabo. Koleje państwowe ożywione.

Berlin, d. 19 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 210.5), Staatsbahny 143.40 Disconto Comandit 183.25 Berlin. Tow. handl. 169.50, Laura 232.25, Bohumery 245.10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówką 214.75, Kolej warsz.-wied. 123.75 —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionałna 165.—, Losy tureckie 146.25 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 213.40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja — Lombardy 32.90, Kolej Henry 143.75 Niemiecki

bank narodowy 128.40, Kanada Preferred 167.25, Akcje żegluga hamburskie 163.—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 260.50. 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 64.25, 3/8 proc. renta rosyjska 65.50. 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 72.75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 86.70. Rheinische Stahlwerke 203.75, Gelsenkirchen 227.70.

Frankfurt, d. 19 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.90, Austr. renta złota 99.95, Austr. akcje kredytowe 211.—, Staatsbahny 143.80, Lombardy 32.90, 4-proc. austr. renta koronowa 99.70. Tendencja: silna.

Berlin, d. 19 sierpnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 210.50, Staatsbahny 143.40, Lombardy 32.90, Disconto Comandit 183.25, Ruble 214.75 Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 18 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 15.22 do 15.24, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 14.64 do 14.66. Żyto na kwiecień 1907 r. od 12.80 do 12.82, Żyto na paźdz. od 12.32, do 12.34, Owies na kwiecień 1907 r. od 13.32 do 13.34, Owies na paźdz. od 12.96 do 13.—, Kukurudza na sierpień 12.26 do 12.28, kukurudza na wrzes. od 12.34 do 12.36, kukurudza na maj 1907 od 10.60 do 10.62. Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 32.50 do 32.70. Pogoda: wypogadza się.

NADESIŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Advertisement for Kathreiner Kneippowskie kawa słodowa featuring an illustration of a woman and child. Text includes: 'Od skrzętności naszych pań zawił pomyślny stan zdrowia rodziny!', 'Kathreiner Kneippowskie kawa słodowa', 'Jest to powodem szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tanią, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!', 'Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreiner oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książdz proboszcz Kneipp.'

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 8475 Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Advertisement for Sarg'a Kalodont toothpaste. Text: 'Wszędzie do nabycia Sarg'a Kalodont 1527 niezbędny krem do zębów. Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.'

Advertisement for Serravallo's wine. Text: 'Serravallo's wine chinowe z żelazem. Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245 Swak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń. J. Serravallo, Tryest-Barcola. W aptekach 1/3 flaszka po 2.60 k. i 1 l. k. 4.80'

Advertisement for Roncegno spa. Text: 'RONCEGNO połudn. Tyrol, na linii kolei Valugana półtorej godz. od Trentu, 535 mt. nad poziomem morza. Najsilniejsze źródło arseno-żelazowe, stosowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do lecezeń domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w każdej aptece. Pierwszorzędnym zakładem leczniczym, „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“ 250 pokojami i salonami, zaopatrzonymi w najnowocześniejsze urządzenia. Wspaniałe położenie, osłonięte od wicherów, łagodny klimat, wielki park. Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada. Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową. 1620'

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga Plato v. Reussnera do bardzo prędkiej i łatwej nauki obcych języków w szkole i domu bez nauczyciela: Samouczek polsko-niemiecki, kurs wstępny (Elementarz), wyd. XXI-e; z wzorkami pisma i rysunków, oraz rycinami (476 figur), z dosłownym tłumaczeniem i objaśnieniem wymowy po 16, 36, 72 hal. i 1.20 kor. — Samouczek polsko-niemiecki, I-szy kurs, XXVI-te wydanie kor. 2.40, — polsko-angielski, kurs I-szy, wydanie XIII-te, kor. 2.30. Samouczek polsko francuski I-szy kurs, ed. VIII kor. 3.60. Z pomocą tych Samouczków uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacyi, stanowiącej kwintesencję nauki obcych języków. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości Samouczków Reussnera. istniejących przeszło lat 25, świadczyć może 500.000 zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych. 8720 Skład główny w Księgarni Polskiej B. Połoniekiego ul Akademicka we Lwowie.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 17 sierpnia 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronowych', 'Obligacje kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', and 'Inne publiczne pożyczki.' with sub-columns for 'płać' and 'zadają'.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1893.', 'Listy zastawne.', 'Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.', 'Węg.-Gal. kolej em. 1870.', 'Losy procentowe.', 'Uregul. Dun. z r. 1870.', 'Pożyczka miasta Krakowa.', 'Budapeszteńskie Basilica.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', 'Pożyczka m. Insbruku.', 'Ofen (Buda gm. m.)', 'Palffy', 'Czerw. krzyża austr. tow'.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Kupony 3% obligacje premiove (1880 pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889 mowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. Akcje (przedsiębiorstw transportowych).', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Beżec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 49% wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcie banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.', 'Peszt. Banku handl. 1000 K.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronowych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czesk. Banku Związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcie (przedsiębiorstw pr emysłowych).', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schnodisky 500 Kor.', 'Wekslę. (Czeiki, dewizy krótkotermin.). %', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Waluty.', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweryn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek.', 'Włoskie banknoty za lir 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'